

LILA W KRAINIE SMERFÓW

Dawno dawno temu Lila bawiła się na polu przy sklepie. Zauważyła przez okno maszynę z Costą i chciała się napić, bo bardzo była wycieńczona zabawą. Po wypiciu odrobinki soku, zaczęło jej się kręcić w głowie. Nie mogła kopnąć piłki, tylko nad nią przeskoczyła i przypadkowo wbiegła w ścianę. Jednak wcale się nie uderzyła, ale przeszła przez nią na drugą stronę. Zauważyła tam małą biedronkę Carmen, która trącała ją leciutko i razem gdzieś wybiegły. Ujrzały Nelkę Gargamelka; wnuczkę Gargamela i bardzo się wystraszyły. Pobiegły ile sił w nogach, a przed nimi fontanna stworzyła niekończący się tunel wody. Wskoczyły tam i nagle wylądowały w wiosce Smerfów. Za Lilą i Biedronką zdążyła wskoczyć także mała Nelka Gargamelka, bo szukała przyjaciół. Smerfy, widząc Nelkę rozpoczęły ratowanie Lilii i Biedronki i wystawiły na pomoc wiewiórkę Oskara. Oskar nie atakował jednak nikogo, bo wiedział, że są bezpieczni, gdyż Nela jest dobrą i miłą dziewczynką. „Ona jest miła” - powiedział, „ja ją znam. Nikomu nie robi krzywdy, bo każdego ranka wita wszystkich serdecznie i częstuje orzeszkami”. „Ale to wnuczka Gargamela, więc zapewne jest zła jak i on i będzie nas chciała użyć na Smerf esencję!”. W tym momencie biedronka Carmen pospieszenie pofrunęła ukryć się za Nelką Gargamelką, bo zauważyła, że nadchodził właśnie zły Gargamel i Klakier. „Wpadliście jak śliwka w kompot! Mam świetny plan jak zniszczyć was wszystkie Smerfy...hehe”. Wziął siatkę i chciał je złapać, pytając czy im czasem nie było tęskno za nim. „Nie musicie tak uciekać, bo i tak wszystkie traficie do worka”. Mała biedronka Carmen pisnęła: „Uciekajcie!!!” W tej chwili nadleciał na ratunek silny jak byk orzeł imieniem Natalia i złapał Gargamela za ramiona. Przeniósł go spowrotem do swojego zamku. Natomiast Klakier tak się wystraszył, że sam zwiął, gdzie pieprz rośnie. Orzeł wielkimi szponami otworzył klatkę i uwolnił Lilę oraz swoich przyjaciół. Po pewnym czasie Nelka Gargamelka przyprowadziła swojego dziadka i Klakiera, żeby przeprosił wszystkie Smerfy i oddał skradzione dotąd przedmioty. Gargamel jednak w tym momencie rzucił czar zapomnienia na Lilę, więc ta wróciła znowu do Costy i patrzyła się w jeden punkt, nie wiedząc, co się działo, co robi i dlaczego siedzi w tym miejscu. Spojrzała przez okno na zewnątrz i ujrzała tam pięknego wielkiego orła w blasku słońca. Podeszła z zaciekawieniem do niego i spytała: „Czy ty nie jesteś czasem orzeł Nataalka?”. „Tak” odpowiedział orzeł. Lila zemdląca...

Napisali: Natalia Dąbek, Lila Żelazek, Nela Żelazek, Carmen Dziegielewska oraz Oskar Małogoski pod okiem nauczyciela Izabeli Kupiec.